



www.tskmn.pl
gruenberg@tskmn.pl

Grünberger Monatsblatt

MIESIĘCZNIK ZIELONOGÓRSKI

Gazeta Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze
Zeitung der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen Minderheit in Grünberg



Nr 1/72

Jahrgang 9 / Rok Wydania 9

Januar / styczeń 2009



Dr. hab. Bogumiła Burda, członek naszego Towarzystwa, pracownik naukowy Instytut Historii Zakładu Dydaktyki Historii uniwersytetu zielonogórskiego, od wielu lat zajmuje się problematyką genezy i rozwoju szkolnictwa od czasów nowożytnych po dzień współczesny w Zielonej Górze i na Dolnym Śląsku. W obrębie jej zainteresowań naukowych znalazły się placówki edukacyjne w Zielonej Górze, najbliższej okolicy, jak również podobne funkcjonujące na Śląsku (Dolnym i Górnym). W 2007 roku opublikowała książkę: *Szkolnictwo średnie na Dolnym Śląsku w okresie wczesnonowożytnym (1625-170)*.

Od bieżącego numeru na łamach naszego „Grünberger Monatsblatt” będziemy publikowali fragmenty książki dr hab. Bogumiły Burdy dotyczące genezy i rozwoju szkół w Zielonej Górze, oraz na Dolnym Śląsku.

Zaprezentowani zostaną twórcy nowoczesnego nauczania, pokazana będzie rola, pochodzenie nauczycieli i uczniów oraz warunki materialne, baza szkolna, a także programy i metody nauczania preferowane w ówczesnych szkołach średnich w Zielonej Górze i Dolnego Śląska.

Bolesław Gustaw Bernaczek

Dr. habil. Bogumiła Burda, Mitglied unserer Gesellschaft, wissenschaftliche Mitarbeiterin des Instituts für Geschichte, Abteilung für die Didaktik der Geschichte an der Grünberger Universität, befasst sich seit vielen Jahren mit der Problematik der Genese und Entwicklung des Schulwesens in Grünberg und in Niederschlesien von Anfang der Neuzeit bis heute. Im Bereich ihres wissenschaftlichen Interesses befinden sich Schuleinrichtungen in Grünberg, in der nächsten Umgebung sowie ähnlich funktionierende in Schlesien (Ober- und Niederschlesien). Im Jahre 2007 veröffentlichte sie das Buch *Szkolnictwo średnie na Dolnym Śląsku w okresie wczesnonowożytnym (1625-70)* (*Oberschulwesen in Niederschlesien in der Frühneuzeit (1625 - 70)*).

Mit der laufenden Nummer angefangen werden in den Spalten unseres **Grünberger Monatsblattes** Fragmente des Buches von **Dr. habil. Bogumiła Burda** veröffentlicht, die sich auf Genese und Entwicklung der Schulen in Grünberg sowie in Niederschlesien beziehen. Es werden Schöpfer modernen Unterrichts, Rolle, Herkunft der Lehrer und Schüler sowie materielle Bedingungen, Schulbasis, außerdem Programme und Unterrichtsmethoden dargestellt, die an damaligen Oberschulen in Grünberg und in Niederschlesien bevorzugt wurden.

Aus dem Polnischen: Dr. Bogumiła Husak

Szkolnictwo średnie na Dolnym Śląsku, w tym w Zielonej Górze, w okresie nowożytnym

Do odbudowy szkoły średniej w Niemczech przyczynił się znaczco Filip Melanchton. Wszechstronna działalność w zakresie organizacji szkoły średniej oraz reformy uniwersytetów przyniosły mu zaszczytną nazwę *praeceptor Germanicae*. Melanchton uchodził wśród współczesnych za drugiego z reformatorów, po Erazmie z Rotterdamu, w zakresie propozycji pedagogicznych, wychowawczych oraz programowych. W przeciwieństwie do Marcina Lutra był głęboko przywiązany do klasycznej kultury starożytnej i przez całe życie starał się stworzyć dla niej warunki rozwoju. Służyć temu miała wiedza zdobыта w szkole. Uważał, iż polega ona na poznaniu słów i rzeczy oraz umiejętności jasnego przedstawienia własnych sądów. Cały jego program reformowania szkoły podlegał temu nadzorcowiemu celowi. Melanchton, godzący wiedzę starożytną z naukami Lutra, zakładał, iż szkoła średnia ma być trzyklasowa. W 1528 roku wydał w Wittenberdze ordynację szkolną *Unterricht der Visitatorn an der Pfarrherrn - im Kurfuerstentum Sachsen* (*Pouczenie dla wizytatorów parafii w szkołach Księstwa Saksonii*). Dużą rolę odegrał także Johann Agricola, uczeń M. Lutra, który był pierwszym rektorem szkoły łacińskiej w Eisleben funkcjonującej od 1525 roku. Spod jego pióra wyszedł pierwszy podręcznik do nauki języka niemieckiego.

F. Melanchton proponował obowiązek szkolny dla chłopców. Szkoła miała być miejscem, gdzie chłopcy będą zdobywali wykształcenie w celu pełnienia różnorodnych obowiązków, w tym pastorów i urzędników państwowych. Równocześnie szkoła miała być finansowana przez państwo i miała podlegać nadzorowi oraz kontroli władz świeckich. Melanchton kładł duży nacisk na naukę w języku łacińskim i oczywiście znajomość języków klasycznych - greki i hebrajskiego. Wzory organizacyjne proponowane przez F. Melanchtona można odnaleźć w organizacji wielu szkół na Śląsku, jak i też w wielu państewkach niemieckich. Obok *Pouczenia dla wizytatorów* opracował program nauczania dla szkół w Wittenberdze (1533 roku)¹, który zakładał szkołę trzyklasową. Z językiem łacińskim, ale i ojczystym w najniższej klasie.

Mittelschulwesen in Niederschlesien, auch in Grünberg, in der Frühneuzeit

Zum Aufbau der Mittelschule in Deutschland trug bedeutend Philip Melanchton bei¹. Seine vielseitige Aktivität im Bereich der Mittelschuleorganisierung und Universitätsreform verursachten, dass man ihn als *praeceptor Germanicae* bezeichnete. Melanchton wurde von seinen Gegenwärtigen für den zweitgrößten Reformatoren auf dem Gebiet pädagogischer, erzieherischer und programmmäßiger Vorschläge gehalten, und zwar nach Erasmus von Rotterdam. Im Gegensatz zu Martin Luther war er tief an die klassische altertümliche Kultur gebunden und sein ganzes Leben lang versuchte er, Bedingungen für deren Entwicklung zu schaffen. Diesem Ziel sollte das in der Schule erworbene Wissen dienen. Er meinte, dass es darauf beruht, Wörter und Gegenstände kennen zu lernen und seine Meinung klar darstellen zu können. Sein ganzes Programm der Schulreform wurde diesem Oberziel untergeordnet. Melanchton, der altertümliches Wissen mit Luthers Lehre in Einklang zu bringen versuchte, setzte voraus, dass die Mittelschule eine Dreiklassenschule sein sollte. Im Jahre 1528 veröffentlichte er in Wittenberg die Schulordnung *Unterricht der Visitatorn an der Pfarrherrn - im Kurfürstentum Sachsen*. Eine große Rolle spielte auch ein Schüler von Martin Luther, und zwar Johann Agricola, der erste Rektor einer seit 1525 bestehenden Lateinschule in Wittenberg. Er war Verfasser des ersten Deutschbuches.

Ph. Melanchton schlug die Schulpflicht für Jungen vor. Die Schule sollte derjenige Platz sein, wo die Jungen ihre Ausbildung machen, um unterschiedliche Pflichten erfüllen zu können, darunter auch die des Pastors oder des Staatsbeamten. Gleichzeitig sollte die Schule vom Staat finanziert werden und der Aufsicht und Kontrolle weltlicher Behörden unterliegen. Melanchton legte auf den Unterricht in Latein und selbstverständlich auf die Kenntnis klassischer Sprachen (Griechisch und Hebräisch) großen Wert. Von Ph. Melanchton vorgeschlagene Organisationsmuster sind in Ordnungen vieler Schulen in Niederschlesien und auch in vielen deutschen Ländern zu finden. Neben dem *Unterricht der Visitatorn* erarbeitete er ein Lehrprogramm für Wittenberger Schulen (1533), das eine Dreiklassenschule voraussetzte. Mit Latein, aber auch mit Muttersprache in der untersten Klasse.

Fortsetzung folgt ...

FRANZ SCHOLZ

GÖRLITZER TAGEBUCH 1945/46

10. Februar 1945

Es wird unerbittlich klar: Die russischen Heere nähern sich Görlitz von Norden und Osten (von Kohlfurt und Lauban). Unsere heiße Hoffnung, dass der Krieg sterbe, bevor er den Westrand Schlesiens erreicht hat, erfüllt sich nicht. Bisher haben wir das weiter östlich wohnende deutsche Volk, das vor den russischen Armeen flüchtete und die Landstraßen seit Dezember 1944 bevölkerte, zu bergen versucht. Nun, nachdem schlagartig fast alle Einwohner Schlesiens – soweit sie noch zu Hause waren (d.h. im wesentlichen: Frauen, Kinder, Alte, Kranke, Krüppel und Strafgefangene und KZ-Insassen) in Schnee und Kälte (-20 Grad) über Görlitz nach Westen drängen, ergreift uns der Strudel selbst. Nie ist uns so tragisch vordemonstriert worden, was Schlesien ist, wie in diesen Wochen, da die Menschen der Reihe nach aus allen Städten (von Südosten nach Nordwesten), aus Beuthen, Ratibor, Oppeln, Brieg, Ohlau, Breslau, Liegnitz, Bunzlau, Lauban und wie die zahllosen Orte und Kreise heißen, nach und durch Görlitz geflüchtet sind.

Aber viele, wie berichten die unter dem Druck der SS aus den Wohnungen Gewiesenen, seien trotzdem heimlich zu Hause geblieben.

Seitdem Breslau ab 20. Januar geräumt wird, übersteigt die Völkerwanderung alles bisher Dagewesene. Die Breslauer erzählen von Straßensperren, von Brücken, die zur Sprengung vorbereitet sind. Das sind Begriffe, die bisher auf unsere Heimat keine Anwendung gefunden haben. Jeder hatte geglaubt, dass der Waffenstillstand spätestens komme, wenn die Russen die Grenzen des „Altreiches“ (Grenzen nach dem Frieden von Versailles 1919) erreicht hätten. Aber der Wahnsinn geht weiter. Das bittere Ende kommt erst später. Es soll noch gnadenloser werden. Da es so aussieht, als ob kein Stein mehr auf dem anderen bleiben solle, gilt es, die Gemeinde dazu zu rüsten. Erfahrungsgemäß werden die amtlichen Räumungsbefehle so spät gegeben, dass keine Zeit für eine religiöse Besinnung mehr ist. „In drei Stunden mit Gepäck, das man tragen kann, dort und dort antreten!“ Um möglichst viele Kinder noch zum Tisch des Herrn zu führen, hielten wir am letzten Sonntag, dem 4. Februar, noch einmal Erstkommunion. Alle werden diese „Nahrung“ brauchen“, und wer weiß, wann sie wieder in geordnete Schulverhältnisse kommen. Dieser 4. Februar, der die Erstkommunikanten und viele hundert Gemeindeglieder an der Kommunionbank sah, war der letzte Tag, an dem unsere Gemeinde den Gottesdienst in altgewohnter Weise feierte.

Franz Scholz

PAMIĘTNIK Z GÖRLITZ 1945/46

10 lutego 1945

Już jest wszystko bezlitośnie jasne: wojska radzieckie zbliżają się do Görlitz od północy i wschodu (od Kohlfurth i Lauban. Nie spełniły się nasze żarliwe nadzieje, że wojna skończy się, zanim dotrze do zachodnich krańców Śląska. Do dziś usiłowaliśmy chronić naród niemiecki mieszkający bardziej na wschód, uciekający przed armią radziecką i od grudnia 1944 roku zaludniający drogi. A teraz, gdy nagle prawie wszyscy pozostali tu mieszkańcy Śląska (przede wszystkim: kobiety, dzieci, starcy, chorzy, kaleki, więźniowie zakładów karnych i obozów koncentracyjnych) w śniegu i mrozie (-20 stopni) pospiesznie uciekali przez Görlitz na Zachód, i nas wciagnięto w wir wydarzeń. Nigdy wcześniej niż wtedy, gdy ludzie ze wszystkich miast (z południowego wschodu i północnego zachodu): Beuthen, Ratibor, Oppeln, Brieg, Ohlau, Breslau, Liegnitz, Bunzlau, Lauban i jakby nie nazywały się wszystkie te niezliczone miejscowości i powiaty, uciekali do Görlitz i przez Görlitz, nie zademonstrowano nam w tak tragiczny sposób, czym stał się Śląsk.

Jednakże według doniesień osób silą wypędzonych przez SS, bardzo wielu z nich ukryło się w domach.

Do 20 stycznia, kiedy to ludzie opuszczają Wrocław, wędrówki ludów nigdy nie były tak masowe. Wrocławianie opowiadają o barykadach, o mostach gotowych do wysadzenia. Takie rzeczy nie dotyczyły wcześniej naszej ojczyzny. Każdy wierzył, że do zawieszenia broni dojdzie najpóźniej wtedy, gdy Rosjanie dotrą do granic „Starej Rzeszy” (granice po pokoju wersalskim z roku 1919). Ale szaleństwo trwa nadal. A gorzki koniec nadziej się dopiero później. I będzie jeszcze tragiczniejszy. Ponieważ wygląda na to, że nie ostanie się kamień na kamieniu, należy do tego przygotować parafię. Z doświadczenia wiemy, że urzędowy rozkaz ewakuacji zostanie wydany tak późno, iż nie będzie czasu na refleksję religijną. „Za trzy godziny z bagażem podręcznym stawić się tam i tam!” Aby jak najwięcej dzieci mogło przystąpić do Stolu Pańskiego, w ostatnią niedzielę, czwartego lutego, zorganizowaliśmy jeszcze uroczystość Pierwszej Komunii świętej. Wszystkie będą potrzebowaly tego „pokarmu”, i kto wie, kiedy znów będą mogły podjąć naukę w szkole. Dzień czwartego lutego, który ujrzał dzieci pierwszokomunijne i wiele setek parafian przystępujących do Stolu Pańskiego, był ostatnim dniem, w którym nasi parafianie brali udział we mszy świętej tak jak dotychczas.

MITTEILUNG

In der Vorstandssitzung der TSKMN vom 13.01.2009 wurde der Beschluss gefasst, die Jahresversammlung von Mitgliedern unserer Gesellschaft zu berufen. Sie findet am 22.02.2009 um 10.30 im Erholungsraum von Polmozbyt (1. Stock), in der Wojska Polskiego Strasse 63 statt. Wir bitten um zahlreiche Beteiligung.

Das Programm der Jahresversammlung wird in der Februarausgabe vom "Grünberger Monatsblatt" veröffentlicht.

Vorstand

KOMUNIKAT

W dniu 13.01.2009 r. na posiedzeniu zarządu podjęto uchwałę o zwołaniu Walnego Zgromadzenia Członków w dniu 22.02.2009 r. o godz. 10.30, które odbędzie się w świetlicy Polmozbytu (I piętro) przy ul. Wojska Polskiego 63. Prosimy o liczny udział.



Zarząd

DANKSAGUNG

Wir bedanken uns recht herzlich bei Herrn Wiesław Geisler für die Einzahlung einer Summe von 1 000 PLN zwecks Renovierung unseres neuen Sitzes in der Żeromskiego-Strasse 16a.

Vorstand

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy Panu Wiesławowi Geisler za wpłatę kwoty 1.000 tys. zł na remont naszej nowej siedziby przy ul. Żeromskiego 16a.

Zarząd

KOMUNIKAT

1% PODATKU DLA ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Prosimy o przekazanie 1% ze swojego podatku na naszą organizację wg niżej podanych zasad:

„Podatnik, który chce podzielić się 1% swojego podatku z organizacją pożytku publicznego, nie musi sam dokonywać wpłaty na konto tej organizacji,

a jedynie w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym (PIT-28, PIT-36, PIT 36L, PIT-37, PIT-38) podać wysokość wnioskowanej (zadeklarowanej) wpłaty, która nie może przekroczyć kwoty odpowiadającej 1% podatku należnego,

oraz dane pozwalające na właściwe zidentyfikowanie organizacji pożytku publicznego, tj. jej nazwę oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego. Podatnik ma prawo wybrać tylko jedną organizację, z zamieszczonych w wykazie ogłoszonym do końca roku podatkowego w drodze obwieszczenia przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.”

Podsumowując:

KROK 1 - należy wybrać organizację pożytku publicznego, na rzecz której chcemy przekazać 1% podatku.

KROK 2 - należy wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT-28, PIT-36, PIT-36L, PIT-37 lub PIT – 38, gdzie wpisujemy nazwę organizacji pożytku publicznego, jej numer KRS i kwotę, którą chcemy przekazać na rzecz tejże organizacji.

Nasze dane:

**TOWARZYSTWO SPOŁECZNO-KULTURALNE MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ
W ZIELONEJ GÓRZE**

NR KRS: 0000060146

DAS WAR EIN FROHER ABEND...

Bestimmt ist es schon mit meinem Gedächtnis nicht mehr so gut wie früher, jedenfalls so einen schönen Adventsabend wie denjenigen, den wir am 13. Dezember 2008 gefeiert haben, kann ich mir nicht erinnern. Meine Frau behauptet, dass der vor paar Jahren im Schloss Prittag verbrachte Abend, wo wir auf dem Parkgelände des Schlosses eine reichlich mit Speck gesättigte Erbsensuppe gegessen, und dann im Schlosssaal die Weihnachtslieder gesungen haben – ihr am besten gefallen habe. Für mich war der letzte der schönste. Unser neues Lokal, schön mit Christbaum und Fichtenzweigen geschmückt, konnte alle Angekommenen (über 40 Personen) aufnehmen. Deutsche und polnische Weihnachtslieder, die wir mit Musikbegleitung von Frau Marta Błasik (Sax) und Herm Boleslaus Bernaczek (Gitarre) gesungen haben, waren schön – so zu sagen – „wie immer“. Was also ist der Grund, oder Anlass dafür, dass mir dieser Abend so sehr gefallen hat? Ich meine, es ist das Bewusstsein, dass wir uns in – einigermaßen „eigenem“ – Lokal versammeln konnten, und noch mehr, dass sich so viele Mitglieder an Aufräumungsarbeiten und Vorbereitungen beteiligt haben. Gerne will ich hier die Namen der Personen nennen, welche die meiste Arbeit geleistet haben: An erster Stelle, mit großem Vorsprung, steht hier Herr B. Bernaczek; ich kann es mir kaum vorstellen, dass der Feierabend überhaupt stattgefunden hätte, wenn Herr Bernaczek sich dabei nicht engagiert hätte.

Dann sind hier noch wenigstens zwei Frauen zu nennen: Erika Pawelska und Renata Bartman. Es ist für mich wirklich erfreulich, dass sich in unserer Gesellschaft solche Personen versammelt haben. Dies gibt mir auch Hoffnung, dass unsere Gesellschaft mit guten Perspektiven weiterhin lebendig bleibt.

Am Jahresanfang wünsche ich allen unseren Mitgliedern und ihren Angehörigen viel Gesundheit und Wohlergehen durch das ganze Jahr 2009 !

Jan Grzegorczyk

TO BYŁ WESOŁY WIECZÓR...

Na pewno z moją pamięcią nie jest już tak dobrze jak dawniej, w każdym bądź razie nie przypominam sobie tak pięknego wieczoru adwentowego jak ten, który świętowaliśmy 13.grudnia 2008 r. Moja żona twierdzi, że wieczór spędzony przed paroma laty w pałacu w Przytoku, gdzie w pałacowym parku jedliśmy suto boczkiem okraszoną grochówkę, a potem w sali pałacowej śpiewaliśmy kolędy - ten podobał się jej najbardziej. Dla mnie najpiękniejszym był ten ostatni. Nasz nowy lokal, pięknie przyozdobiony choinką i gałązkami świerka, mógł pomieścić wszystkich przybyłych (ponad 40 osób). Niemieckie i polskie kolędy, które śpiewaliśmy z muzycznym wsparciem pani Marty Błasik (saksofon) i pana Bolesława Bernaczek (gitara) były piękne - że tak powiem - "jak zawsze". Cóż więc było przyczyną czy powodem do tego, że tak bardzo mi się spodobał ten wieczór? Myślę, iż była to świadomość, że mogliśmy się zebrać w poniekąd "własnym" lokalu, a jeszcze więcej to, że tak wiele naszych członków i członków włączyło się w prace porządkowe i przygotowawcze. Z chęcią chcę tutaj wymienić nazwiska tych osób, które wykonaly największą pracę: Na pierwszym miejscu, i to z dużym wyprzedzeniem, znajduje się tutaj pan B. Bernaczek; właściwie nie jestem w stanie sobie wyobrazić, że ten świąteczny wieczór w ogóle by się odbył, gdyby pan Bernaczek się w niego nie zaangażował.. Następnie należy tu wymienić jeszcze co najmniej dwie panie: panią Erię Pawelską i Renatę Bartman. Naprawdę cieszy mnie fakt, że w naszym Towarzystwie znalazły się takie osoby. To daje mi też nadzieję, że nasze Towarzystwo nadal pozostanie żywotne, z dobrymi perspektywami.

Z początkiem Nowego Roku życzę wszystkim naszym członkiniom i członkom, oraz ich rodzinom wiele zdrowia i powodzenia przez cały rok 2009!

Jan Grzegorczyk

ADVENTSABEND

Wieczór adwentowy

13-12-2008 r.



Redaktionsanschrift / Adres Redakcji : „Grünberger Monatsblatt „, ul. W. Sikorskiego 4 / 110, 65-454 Zielona Góra (PL),
Tel.: +48 68 452 94 80 Fax : +48 68 452 94 81, E-mail: gruenberg@tskmn.pl, www.tskmn.pl
Elektron. Archiv / Archiwum Elektroniczne:
http://www.tskmn.pl/gazetka_zg.php?cmId=39
Chefredakteur / Redaktor Naczelny: Bolesław Gustaw Bernaczek E-mail: b.bernaczek@tskmn.pl
Redaktion / Redakcja: Renata Bartman E-mail: bartman@tskmn.pl
Redaktion/Redakcja Jan Grzegorczyk E-mail: grzegorczyk@tskmn.pl
Korrektur / Korekta: Bogumiła Husak E-mail: b.husak-pikula@ifg.uz.zgora.pl